

POLK AUDIO MAGNIFI MINI

Niech wielkość *Magnifi Mini* nas nie zmyli – Polk wcale nie traktuje soundbarów po macoszemu, ale bardzo poważnie, jego oferta jest bogata i zróżnicowana, a większość konstrukcji ma nowoczesne funkcje strumieniowe.

Jedna z największych amerykańskich firm głośnikowych połączyła siły z mocarzami elektroniki pod skrzydłami Sound United. W takich warunkach soundbary Polka też mogą połączyć dźwięk z funkcjonalnością, i to na różne sposoby. *Magnifi Mini* jest propozycją dla tych, którzy z jakichś powodów nie chcą wieszać pod telewizorem długiej belki.

Należy do droższej serii *Magnifi* (tańsza to seria *Sigma*) i wcale nie jest w niej śmiesznym dodatkiem ani nawet modelem najtańszym, lecz specjalnym. Jego niezwykle kompaktowe rozmiary budzą mieszane uczucia, propozycja wydaje się brawurowa, ale jest gruntownie przemyślana. Zresztą nie trzeba aż geniuszu, wystarczy powtórzyć pewien schemat. Kiedy wszyscy robią duże soundbary, bo na takie jest największy popyt, warto się do tego nurtu przyłączyć, a jednocześnie zrobić coś trochę innego, lecz wcale niedziwacznego w kontekście potrzeb choćby mniejszej grupy klientów.

Potrzebne są nam soundbary duże i małe, tak jak kolumny wolnostojące i podstawkowe. Polk dostrzegł tę niszę i przygotował *Magnifi Mini*. W założeniu to soundbar przeznaczony dla mniejszych pomieszczeń i mniejszych telewizorów, ale nawet w ich towarzystwie soundbar Polka prezentuje się nadzwyczaj skromnie, bo nie stara się doścignąć szerokości żadnego ekranu, mając zaledwie 34 cm (szerokości) przypomina raczej głośnik bezprzewodowy. No właśnie – tutaj pojawia się perspektywa wykształcenia się kategorii pośredniej, uniwersalnej, przecież

funkcjonalność głośników bezprzewodowych i soundbarów jest dość podobna.

W zestawie jest również subwoofer – musi być ze względu na oczywiste ograniczenia w zakresie niskich częstotliwości tak małego soundbara – ale i on nie jest duży, wygląda jak trochę większy toster. W obudowie bas-refleksa zainstalowano jeden głośnik o średnicy 17 cm.

Za to sama technika głośnikowa w obydwu elementach systemu jest naprawdę ambitna. W maleństwie udało się upakować konfigurację 4.1, składającą się w sumie aż z sześciu przetworników. Na przedniej ścianie umieszczono dwa układy dwudrożne (6-cm nisko-średniotonowy i 12-mm kopułka wysokotonowa), odpowiadające za kanały lewy i prawy. Po bokach (na krawędziach między frontem i bocznymi ściankami) ustawiono dwa przetworniki szerokopasmowe (być może są to takie same 6-cm jednostki, ale pracujące samodzielnie), których zadaniem jest skierowanie dźwięku na boki, aby po odbiciach od ścian dotarły do słuchacza. Znaczną część obudowy pokryto maskownicą, dodając z przodu ozdobny, srebrny pierścień. Na górnej ścianie znajduje się panel sterujący z najważniejszymi funkcjami, w komplecie jest oczywiście pilot.

Listwa nie ma wyświetlacza, a jedynym funkcjonalnym drogowskazem jest skromny panel diodowy, który sygnalizuje także poziom głośności. Nie jest

to najbardziej czytelne rozwiązanie, ale można się do niego przyzwyczaić.

Listwa ma trzy wejścia, HDMI (to formalnie wyjście, które dzięki protokołowi ARC może otrzymywać sygnały z telewizora), gniazdo optyczne oraz analogowe.

Im dłużej się przyglądam *Magnifi Mini*, im mocniej zagłębam w rozwiązania z zakresu obsługi, typów dostępnych wejść oraz ogólnej funkcjonalności, tym więcej dostrzegam tu cech wspólnych z Denonem *DHT-S416*. Kolejnym takim śladem jest wbudowany moduł Wi-Fi, który został (w obydwu soundbarach) sprzężony z systemem Google Chromecast. To oczywiście zaleta, *Magnifi Mini* doskonale sprawdzi się bowiem w zadaniach strumieniowych. Do wykorzystania jest też standard Bluetooth. Podobieństwa (Denon – Polk) dotyczą też sposobu regulacji niskich częstotliwości (subwoofera) i trybów przestrzennych; w urządzeniu Polka są to Movie, Music, Night oraz Sport (w Denonie zamiast Sport mamy Pure).

Mamy też funkcję eksponującą dialogi, która tutaj nazywa się Polk VoiceAdjust Technology.

Magnifi Mini ma wyłącznie dekoder Dolby Digital, poza poziomem najniższych częstotliwości nie przewidziano żadnych dodatkowych ustawień ani systemu automatycznej kalibracji.



ODSŁUCH

Spotkanie z *Magnifi Mini* przynosi pewną ulgę. Po energetycznych popisach wielu konkurentów, Polk czeka na nas z mniejszymi emocjami i większym komfortem. Dźwięk płynie z większego dystansu, jest zrównoważony, skupiony i spokojny. Niczym nas nie zaatakują, chyba że z premedytacją poszukamy jakiegoś przykrego materiału dźwiękowego, ale i wtedy są duże szanse, że obejdzie się z nim łaskawiej, niczego dodatkowo nie wyostrzając. Wynika to z wycieniowania wyższej średnicy, a może i czegoś jeszcze – barwa jest ciepła i pastelowa. Trochę tracimy na wyrazistości i detaliczności, ale nie na zasadniczej czytelności i komunikatywności, bo dźwięk jest łatwy w odbiorze, spójny i oczywisty.

Muzyka popłynie wciąż dostatecznie rytmicznie, lecz bez przytupu. Średnica jest wtopiona w niskie tony, ale nie jest nimi przywalona, a wysokie występują w roli towarzyszącej.

Magnifi Mini jest przeciwieństwem *Cinema 400*, nie próbuje rywalizować w dynamice i ekspresji, efektach basowych i przestrzennych, unika wszelkiej przesady i ostrości, ale nie napina się również na audiofilską precyzję i neutralność. Proponuje własną kreację, wygodną i bezpieczną, chociaż pozostawiając niedosyt w sytuacjach wymagających szybkiego ataku, potęgi czy otoczenia dźwiękiem. Minimum spektakularności, maksimum łagodności. Tym soundbarem nie zagramy też bardzo głośno, raczej nie jest to rozwiązanie „salonowe”, a bardziej do telewizora w sypialni. Nie możemy liczyć na szeroką scenę, ale dobre skupienie też ma swoje zalety.



Pilot oferuje sporo ustawień, nie ma wśród nich autokalibracji, samodzielnie możemy wyregulować poziom najniższych częstotliwości.



Najbardziej oczywistym sposobem doprowadzenia sygnału jest HDMI (z ARC), ale *Magnifi Mini* ma jeszcze wejście optyczne, a nawet analogowe, nie ma jednak wbudowanego zasilacza.

Konfiguracja fabryczna (wszystkie systemy ustawiono w pozycjach neutralnych) nie wydawała mi się optymalna, dźwięk był ciężki i przygaszony na górze, lecz ten stan rzeczy można łatwo zmienić. Wystarczyło obniżyć poziom subwoofera o jeden-dwa stopnie (to już zależy od tego, jak i gdzie ustawimy subwoofer). Warto też poeksperymentować z problematycznym zazwyczaj systemem uwypuklającym dialogi, trochę dodatkowej energii w zakresie średnicy może okazać się pomocne nie tylko dla podkreślenia głosów, ale i „zaktywizowania” wielu instrumentów przy odtwarzaniu muzyki, a więc w celu jej ożywienia. Wysokie tony pozostaną co prawda w cieniu, jednak po krótkim czasie można się do tego przyzwyczaić.



Aż trudno uwierzyć, ale w tak maleńkiej obudowie zmieściła się konfiguracja czterokanałowa, kanały przednie to nawet układy dwudrożne.



Przyciski na górnym panelu pomogą obsłużyć podstawowe funkcje, z ciekawostką przewidziano szybki wybór trybu nocnego (kompresja dynamiki), sensory ukryto pod gumowaną maskownicą, bardzo podobnie jak w głośnikach bezprzewodowych.



Subwoofer ma nietypową formę, ale konwencjonalny układ akustyczny z jednym głośnikiem o średnicy 17 cm i tunelem bas-refleks (na dolnej ścianie).

POLK AUDIO MAGNIFI MINI

CENA

1600 zł
www.horn.pl

DYSTRYBUTOR

Horn Distribution

WYKONANIE

Uroczko kompaktowy system z ambitną konfiguracją 4.1. Mały, ale pieczołowicie wykonany.

FUNKCJONALNOŚĆ

Strumieniowanie Google Chromecast oraz Bluetooth, wejścia HDMI (z ARC), cyfrowe Toslink oraz analogowe. Dekoder Dolby Digital, rozbudowane ustawienia (bez autokalibracji).

BRZMIENIE

Chwila oddechu. A nawet dłuższa, komfortowa sesja lub seans. Spójne, ciepłe, z miękkim basem i subtelną górą. Bez efektów przestrzennych, do małych pomieszczeń.

Konfiguracja	4.1
Subwoofer w zestawie	tak
Wejścia/wyjścia HDMI	0/1
Wejścia cyfrowe	optyczne
Wejścia analogowe	tak
Dekodery surround	Dolby Digital
Asystent głosowy	nie
Aplikacja sterująca	nie
Funkcje strumieniowe	Google Chromecast
Komunikacja	Wi-Fi, BT
Pilot	tak
Wymiary listwy (S x W x G) [cm]	34 x 11 x 8
Wymiary subwoofera (S x W x G) [cm]	37 x 19 x 37